

Boris Johnson planował napad na Holandię podczas pandemii

29 września 2024

Podczas sprawowania obowiązków szefa brytyjskiego rządu Boris Johnson rozważał „nalot wodny” na magazyn w Holandii. Jego celem miało być przejęcie szczepionek przeciwko COVID-19 w szczytowym momencie pandemii, jak ujawnia w swoich pamiętnikach.

Były brytyjski premier omawiał plany w związku z „siłowym” przejęciem tych preparatów z wysokimi rangą oficerami wojskowymi w marcu 2021 roku. I nie są to żadne spekulacje medialne, nie są to żadne „szokujące” doniesienia tabloidów o marnej opinii, tylko relacja z pierwszej ręki, od samego Johnsona.

Do tego typu działań przyznaje się sam były premier w ramach promocji swojej nadchodzącej książki zatytułowanej „Unleashed”, która ukaże się nakładem wydawnictwa William Collins. Jej premierę zaplanowano na 10 października 2024 roku i będzie liczyć prawie 800 stron.

Wracając jednak do rzeczonej brytyjskiej inwazji na Holandię, trzeba przypomnieć kontekst ówczesnych czasów. Na całym świecie trwał szczepionkowy wyścig. Preparat Astra Zeneki znajdował się w tamtym czasie w samym sercu sporu między Londynem a Brukselą. Premier Johnson uważał, że UE robi Wielkiej Brytanii „na złość” swoją polityką covidową. W związku z tym „zlecił pewne prace nad tym, czy technicznie wykonalne byłoby przeprowadzenie nalotu wodnego na magazyn w Lejdzie w Holandii i przejęcie tego, co prawnie należało do nas i czego Wielka Brytania rozpaczliwie potrzebowała”, jak czytamy.

Zastępca szefa sztabu obrony, gen. por. Doug Chalmers, powiedział premierowi, że plan jest „z pewnością wykonalny” i

będzie obejmował użycie sztywnych pontonów do żeglugi po holenderskich kanałach. „Następnie komandosi spotkaliby się przy celu; weszli, zabezpieczyli towar, wydostali się z pomocą ciężarówki i dotarli do portu i przeprawili się kanałem La Manche”, pisze Johnson.

Generał Chalmers zaznaczył jednak, że trudno będzie wykonać taką misję i pozostać całkowicie niezauważonym. Oznaczałoby, że Wielka Brytania „będzie musiała wyjaśnić, dlaczego dokonała zwyczajnej inwazji na długoletniego sojusznika w ramach NATO”. I ponieść poważne konsekwencje...

„Oczywiście wiedziałem, że on ma rację i w duchu zgadzałem się z tym, co wszyscy myśleli, ale nie chciałem mówić tego głoś. Przecież cała ta sprawa jest szalona” – podsumowuje Johnson.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk